

Sygn. akt **II K 419/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2018r.

Sąd Rejonowy w G. - II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Joanna Sobczak

Protokolant: sekr. sąd. Anna Kulczyk

przy udziale oskarżyciela prywatnego M. W. (1)

po rozpoznaniu w dniach 30.06.2017, 24.10.2017, 16.03.2018, 23.05.2018 i 28.09.2018r. sprawy

M. Ś. (1) – córki E. i I. zd. B., urodz. (...) w G., obywatelstwa polskiego, pesel (...), niekaranej, zam. G. ul. (...)

oskarżonej o to, że

1. w dniu 12 stycznia 2016r. znieważyla M. W. (1) w G. przy ul. (...) słowami powszechnie uznanymi za obelżywe „ty (...) kim tu jesteś”,

tj. o czyn z art. 216 § 1 kk,

2. w dniu 20 stycznia 2016r. znieważyla M. W. (1) w G. przy ul. (...) (w pobliżu sklepu) ponownie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe „ty (...)”,

tj. o czyn z art. 216 § 1 kk

3. w dniu 1 kwietnia 2016r. ok. godz. 18:40 w G. przy ul. (...) naruszyła nietykalność cielesną M. W. (1) drapiąc go po twarzy i w tym samym miejscu i czasie znieważyla M. W. (1) słowami powszechnie uznanymi za obelżywe „ty (...)”,

tj. o czyn z art. 216 § 1 kk i art. 217 § 1 kk

4. w dniu 2 kwietnia 2016r. w G. przy ul. (...) znieważyla M. W. (1) słowami powszechnie uznanymi za obelżywe „ty (...)”,

tj. o czyn z art. 216 § 1 kk

O R Z E K A

1 . oskarżoną **M. Ś. (2)** uniewinnia od popełnienia czynów zarzuconych jej w punktach 1, 2 i 4 prywatnego aktu oskarżenia;

2. oskarżoną **M. Ś. (2)** uznaje za winną popełnienia czynu zarzuconego jej w punkcie 4 aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że należało go opisać i zakwalifikować w następujący sposób: w dniu 1 kwietnia 2016 r. około godziny 18:40 w G. przy ulicy (...) naruszyła nietykalność cielesną M. W. (1) drapiąc go po twarzy, tj. występku z art. 217§1 kk i za to, na postawie art. 217§1 kk, po zastosowaniu art. 217 § 2 kk odstępuje od wymierzenia kary;

3. Zasadza od oskarżyciela prywatnego M. W. (1) na rzecz oskarżonej **M. Ś. (1)** kwotę 432 zł (czteryście trzydzieści dwa złote) tytułem poniesionych kosztów ustanowienia obrońcy;

4. Zwalnia oskarżoną od obowiązku uiszczenia opłaty oraz od obowiązku uiszczenia wydatków postępowania, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 419/16

UZASADNIENIE

M. Ś. (2) i M. W. (1) byli sąsiadami. Mieszkali w kamienicy przy ul (...). M. Ś. (2) mieszkała na parterze, natomiast M. W. (1) na drugim piętrze. Początkowo relacje sąsiedzkie między w/wym. układały się poprawnie, z czasem zaczęło jednak dochodzić do konfliktów. M. W. (1) i jego żona mieli pretensje do M. Ś. (1) głównie o bałagan na klatce schodowej, niezamykanie drzwi wejściowych, hałasy spowodowane głośnym zachowaniem się dzieci czy też psa należącego do M. Ś. (1). Na tym tle dochodziło między nimi do wzajemnych kłótni, w związku z którymi zarówno W. jak i M. Ś. (2) niejednokrotnie wzywali Policję i Straż Miejską.

dowody: wyjaśnienia M. Ś. (1) k. 37v, częściowo zeznania M. W. (1) k. 38, zeznania B. W. k. 119v - 120, częściowo zeznania M. R. 141 zeznania R. K. k. 140v- 141, zeznania B. G. k. 160, zeznania M. C. k. 161, informacje o interwencjach policji k. 106, informacje o interwencjach straży miejskiej k. 44, 54, 67, 77, 89, płyty ze zdjęciami przedłożone przez M. W. k. 35-36;

W dniu 1 kwietnia 2016 r. M. W. (1) ponownie miał pretensje do M. Ś. (1) i jej konkubenta K. N. o to, że drzwi wejściowe są otwarte. Wcześniej mężczyzna zamontował na nich mechanizm samozamykający, który został w jego ocenie wygięty i uszkodzony w taki sposób, że drzwi się nie domykały. W. wezwali Straż Miejską. Funkcjonariusze Straży Miejskiej przeprowadzili rozmowę z M. Ś. (2), K. N. i M. W. (1). W czasie tej rozmowy M. W. (1) powiedział do S. aby zainteresowali się drewnianymi belkami, które leżą w piwnicy u M. Ś. (1) sugerując, że pochodzą one z kradzieży. Funkcjonariusze zeszli na dół z K. N., który musiał im tłumaczyć, że drewno uzyskał z legalnego źródła. W tym czasie M. W. (1) udał się do swojego mieszkania po śrubokręt aby naprawić drzwi. Wówczas M. Ś. (2) zdenerwowana niesłusznym oskarżeniem sąsiada o kradzież drewna pobiegła za nim na górę do mieszkania mówiąc do niego „(...) teraz to już przesadziłeś”. Na progu mieszkania M. W. (1) doszło między nimi do szarpaniny, w czasie której M. Ś. (2) podrapała M. W. (1) po twarzy, zaś M. Ś. (3) uderzył ją w lewy policzek w wyniku czego przygryzła ona sobie policzek od środka i uderzyła głową o ścianę.

dowody: częściowo wyjaśnienia M. Ś. (1) k. 37v, częściowo zeznania M. W. (1) k. 39, zeznania B. W. k. 119v - 120, częściowo zeznania M. R. 141v, zeznania B. G. k. 160, zeznania M. C. k. 161, zeznania M. S. k. 159, zeznania M. P. k. 160, notatniki służbowe k. 56-60, 61-66, 108-109, 107-108, dokumentacja medyczna dot. M. Ś. k. (...);

M. Ś. (2) (lat (...)) jest osobą bezrobotną, zajmuje się wychowaniem dzieci, utrzymuje się z zasiłków w łącznej kwocie 2700 zł miesięcznie, w przeszłości nie była karana sędownie;

dowody: dane oskarżonej k. 37, informacja o karalności k. 148;

M. Ś. (2) nie przyznała się do postawionych jej zarzutów i opisała przyczyny konfliktu pomiędzy nią i sąsiadem M. W. (1). Wyjaśniła też, że nie miały miejsca sytuacje aby znieważyla sąsiada w styczniu i kwietniu 2016 r. Podala też, że w dniu 1 kwietnia 2018 r. sąsiad wezwał Straż Miejską. Wymyślił sobie, że ona wraz z partnerem ukradli drewno i poinformował o tym przybyłych funkcjonariuszy. Wówczas ona nie wytrzymała i pobiegła za nim do góry mówiąc „(...) teraz to już przesadziłeś”. Następnie sąsiad, który stał na szczycie schodów uderzył ją, w wyniku czego nadgryzła sobie policzek od środka i leciała jej krew, do tego uderzyła głową o ścianę. Broniła się. Jednak sąsiad miał więcej siły, chciał ją jeszcze kopnąć ale zdążyła się w porę odsunąć. Po zejściu na dół wypluła krew przy S. Miejskich. Następnego dnia pojechała do szpitala. Namówili ją do tego sąsiedzi. Po tym zdarzeniu miała czerwoną twarz.

wyjaśnienia: M. Ś. (1) k. 37v, 39, 40v;

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego sąd nie znalazł podstaw aby kwestionować wyjaśnienia M. Ś. (1) w zakresie w jakim wskazała ona, że nie dochodziło z jej strony do znieważania M. W. (1) w dniach 12 i 20 stycznia 2016 r. oraz 2 kwietnia 2016 r. albowiem twierdzenia oskarżyciela prywatnego na tę okoliczność nie znalazły żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Do tego sam M. W. (1) wskazywał, że ma problemy ze słuchem, zatem nie można wykluczyć, że przeinaczył on słowa oskarżonej.

Z kolei odnośnie zarzutu odnoszącego się do znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej oskarżyciela prywatnego w dniu 1 kwietnia 2016 r. sąd jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej M. Ś. (1). W ocenie sądu zarówno oskarżona jak i M. W. (1) subiektywnie przedstawiali zajście z dnia 1 kwietnia 2016 r. M. Ś. (2) nie wspomniała np. w swoich wyjaśnieniach, że powodem wezwania Straży Miejskiej przez M. W. (1) było uszkodzenie drzwi wejściowych, o co w/wym. obwinił ją i jej konkubenta, zaakcentowała natomiast fakt pomówienia jej o kradzież drewna przez sąsiada chcąc w ten sposób przedstawić siebie w jak najlepszym świetle. Wyjaśnienia M. Ś. (1) odnośnie przebiegu zdarzenia pozostawały przy tym w sprzeczności z zeznaniami B. W., która była jedynym bezpośrednim świadkiem zajścia pomiędzy oskarżoną, a oskarżycielem prywatnym. Sąd z dużą ostrożnością ocenił zeznania tego świadka mając na uwadze, że B. W. jest żoną oskarżyciela prywatnego, do tego jest ona, podobnie jak w/wym. skonfliktowana z M. Ś. (2). Nie mniej jednak w ocenie sądu B. W. obiektywnie opisała to co zaobserwowała. Nie negowała ona bynajmniej, że oskarżyciel odepchnął M. Ś. (2), nie mniej jednak z jej relacji wynikało, że to oskarżona pierwsza wyciągnęła ręce w kierunku M. W. (1), który miał ją odepchnąć, przy czym M. Ś. (2) zdążyła go jeszcze podrapać po twarzy. O tym, że relacja B. W. była obiektywna świadczy również to, że – wbrew stanowisku męża - wprost podała ona, iż nie jest pewna czy oskarżona w czasie tego zajścia miała go znieważać mówiąc „ty (...)” czy też użyła tego słowa bez żadnego personalizowania go, chcąc po prostu wyrazić swoje zdenerwowanie. W tym zakresie świadek zaznaczył dodatkowo, że M. W. (1) ma problemy ze słuchem, co potwierdził również oskarżyciel prywatny. Do tego zeznania B. W. odnośnie okoliczności zajścia z dnia 1 kwietnia 2016 r. znajdują po części potwierdzenie w zeznaniach M. R., która podała, że gdy rozmawiała z siostrą o zdarzeniu, to ta miała jej powiedzieć, że w jego trakcie podrapała sąsiada. Zeznania B. W. korespondują również z wypowiedziami świadków M. P., który podał, że prawdopodobnie zarówno M. Ś. (2) jak i M. W. (1) mieli ślady w zw. z zajściem na schodach, jak również z zeznaniami M. C., który opierając się na zapisach w swoim notatniku służbowym podał, że oboje się szarpali. To z kolei koresponduje z zeznaniami świadka M. S., który zaznaczył dodatkowo, że gdyby faktycznie była krew u uczestników zdarzenia, to mieliby obowiązek wezwania karetki, co świadczy w ocenie sądu o tym, że relacja oskarżonej odnośnie skutków szarpaniny z oskarżycielem jest wyolbrzymiona.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. S., M. P., B. G., M. C., R. K. albowiem były one logiczne i konsekwentne. Każdy z tych świadków w swoich zeznaniach zrelacjonował w jakich okolicznościach w ramach swojej pracy zawodowej zetknął się z oskarżoną i oskarżycielem prywatnym. Zdaniem Sądu wszyscy ci świadkowie, jako osoby zupełnie obce dla stron, nie mieli żadnego powodu aby fałszywie pomawiać którąkolwiek ze stron, zwłaszcza że byli pouczeni o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Sąd nie dał wiary zeznaniom M. W. (1) w zakresie w jakim utrzymywał on, że w dniach 12 stycznia 2016r., 20 stycznia 2016r., 2 kwietnia 2016r. oskarżona miała go znieważać ponieważ twierdzenia świadka nie znalazły żadnego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, do tego w/wym. sam podnosił, że ma niedosłuch, co mogło wpłynąć na przeinaczenie słów oskarżonej. Sąd dał wiarę zeznaniom M. W. (1) w takim zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w zeznaniach B. W..

Sąd co do zasad dał wiarę zeznaniom świadka K. N. na okoliczność konfliktu sąsiedzkiego z oskarżycielem prywatnym znajdowały one bowiem potwierdzenie zarówno w wyjaśnieniach M. Ś. (1) na tę okoliczność jak i w zeznaniach świadków przesłuchanych w sprawie. Natomiast K. N. nie był bezpośrednim świadkiem zajścia na schodach pomiędzy oskarżoną i oskarżycielem prywatnym, w zakresie samego przebiegu zdarzenia jego wypowiedzi niewiele zatem wniosły do sprawy.

Sąd nie znalazł podstaw aby kwestionować zeznania świadka M. R. w nieomówionym zakresie. Wiedzę o konflikcie M. Ś. (1) z sąsiadem, w tym o zajściu z dnia 1 kwietnia 2016 r. miała ona od siostry i zrelacjonowała to w taki sposób jak przekazała jej oskarżona.

Reasumując powyższe ustalenia, Sąd uniewinnił oskarżoną M. Ś. (2) od trzech zarzutów z art. 216 § 1 kk mających polegać na tym, że w dniach 12 stycznia 2016r., 20 stycznia 2016r., 2 kwietnia 2016r. miała ona znieważać M. W. (1) w G. przy ul. (...) słowami powszechnie uznanymi za obelżywe „ty (...) kim tu jesteś” oraz dwukrotnie „ty (...)” (pkt 1,2 i 4 prywatnego aktu oskarżenia) albowiem zarzuty postawione jej w tym zakresie przez oskarżyciela prywatnego nie znalazły żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Jednocześnie mając na uwadze omówione powyżej dowody sąd uznał, że M. Ś. (2) w dniu 1 kwietnia 2016 r. dopuściła się wobec oskarżyciela prywatnego czynu z art. 217§1 kk ponieważ tego dnia około godziny 18:40 w G. przy ulicy (...) naruszyła nietykalność cielesną M. W. (1) drapiąc go po twarzy. Sąd mając na uwadze twierdzenia oskarżonej korespondujące z zeznaniami jedyne go bezpośredniego świadka zdarzenia - B. W., z opisu tego czynu zarzuczonego oskarżonej w punkcie trzecim aktu oskarżenia wyeliminował art. 216§1 kk.

W tym zakresie w treści wyroku (pkt 2- gi wyroku) omyłkowo wskazano, że czyn przypisany oskarżonej dotyczy punktu czwartego prywatnego aktu oskarżenia, w sytuacji gdy odnosi się on do czynu zarzuczonego jej w punkcie trzecim aktu oskarżenia, co wynika wprost z opisu tego czynu i jego daty.

Sąd mając na uwadze treść art. 217§2 kk dopuszczającego możliwość odstąpienia od wymierzenia kary w sytuacji gdy naruszenie nietykalności wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego albo jeżeli pokrzywdzony odpowiedział naruszeniem nietykalności, stanął na stanowisku, że takie właśnie okoliczności miały miejsce w przedmiotowej sprawie. Wskazywały na to zarówno omówione powyżej zeznania B. W. jak i pośrednio zeznania M. S., M. P., B. G., M. C. wezwanych na miejsce zdarzenia, a nadto zeznania M. R..

Na podstawie art. 632 pkt 1 kpk w zw. z § 11 ust. 2 pkt 1 oraz § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1667) z uwagi na uniewinnienie oskarżonej w punkcie pierwszym wyroku od trzech z czterech postawionych jej zarzutów sąd w punkcie piątym wyroku obciążył oskarżyciela prywatnego w 3/4 części kosztów poniesionych przez oskarżoną z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy. Błędnie wskazano przy tym kwotę jaką obciążono oskarżyciela.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie drugim sentencji wyroku na podstawie art. 623 kpk obciążając nimi Skarb Państwa.